

# T E A T R

Festiwal dwóch sztuk węgierskich, o których z uznaniem i atencją pisze się coraz częściej, trwa nadal w tym sezonie. Zbigniewowi Wilkońskiemu, reżyserowi dwóch inscenizacji sztuki Akosa Kertésza „WDOWY” (Nowa Huta, Szczecin), pozazdrościła Ewa Kołogórska, wprowadzając ten udramatyzowany „sąd kobiet” nad mężczyznę, którego kochały, na scenę Teatru Dramatycznego w Elblągu. Warto przypomnieć z tej okazji zdanie wybitnego krytyka węgierskiego Gezy Gyurko, który po premierze w Teatrze Narodowym w Miskolc-Eger napisał:

„Wzajemna odpowiedzialność, powołanie i niezdrowe ambicje, swoista dialektyka egoizmu oraz altruizm, miara i wartość miłości — formułują w tej sztuce pytania, a zarazem udzielają odpowiedzi. Na scenie cztery kobiety toczą walkę nie tylko ze sobą i z przeszłością, ale przede wszystkim z przyszłością, z tym co będzie. I walczą, o swoje racje”.